**Zamrożenie cen i dodatki. Czy regulacja stawek za prąd wpłynie na sprzedaż pomp ciepła?**

**Pompy ciepła jako alternatywa dla tradycyjnych systemów grzewczych, cieszą się coraz większym zainteresowaniem i sukcesywnie odnotowują wzrosty sprzedaży. Cieniem na tym optymistycznym trendzie położyły się obawy związane ze stale rosnącymi cenami prądu. Okazuje się jednak, że dzięki planowanej regulacji stawek i dodatkom elektrycznym, zarówno użytkownicy pomp ciepła, jak i ci, którzy planuję taki zakup, mogą spać spokojnie. Co to dokładnie oznacza? Wyjaśniamy.**

**Dynamiczny rozwój rynku**

Wzrost zainteresowania wykorzystaniem pomp ciepła jako technologii grzewczej sukcesywnie wzrasta, co przekłada się na sprzedaż. Rekordowy wzrost odnotowały pompy ciepła powietrze-woda, które – podobnie jak pompy solanka-woda – zapewniają najniższe koszty użytkowania. W samym 2021 r. sprzedano łącznie niemal 93 tys. pomp ciepła, a Organizacja Rozwoju Technologii Pomp Ciepła PORT PC, która na bieżąco bada ten rynek, prognozuje, że ta liczba w bieżącym roku się podwoi. Co warto podkreślić, wynik byłby jeszcze wyższy, gdyby nie ograniczenia w dostawach, jakie występują w Europie w związku z „boomem” na takie technologie – wyjaśnia Paweł Poruszek, Prezes Zarządu Euros Energy, firmy propagującej nowoczesną energetykę oraz producenta ekologicznych rozwiązań instalacyjnych.

Nic dziwnego – pompa ciepła to rozwiązanie, które ma liczne korzyści. Wybierają je użytkownicy, którzy chcą cieszyć się wygodą, wielofunkcyjnością oraz efektywnym, ekologicznym i ekonomicznym ogrzewaniem domu, a także wody. Biorąc pod uwagę całościowe koszty inwestycyjne, pompy ciepła zdecydowanie są konkurencyjne względem kotłów na biomasę czy gaz.

**Cena neutralności klimatycznej**

Osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 roku jest ważnym założeniem Unii Europejskiej. Zgodnie z tą strategią, do 2030 roku w Europie ma być zainstalowanych ponad 50 mln pomp ciepła, a do roku 2050 – ok. 90 mln. Z Międzynarodowa Agencja Energetyczna informowała w 2021 r., że w 2050 r. pompy ciepła mają stać się podstawową technologią ogrzewania pomieszczeń na świecie.

Jednak w kontekście dynamicznie rosnących w ostatnim czasie cen energii elektrycznej pojawiły się obawy, że – jeśli ta tendencja się utrzyma – użytkowanie pomp ciepła będzie nieopłacalne. Czy słusznie?

**Dobre wiadomości**

Sprzyjająca polityka klimatyczna Unii Europejskiej, jak również dotacje publiczne (np. „Moje Ciepło”) sprawiają, że koszty montażu pomp ciepła można znacząco obniżyć. Do tego dochodzą najnowsze, zaproponowane przez rząd rozwiązania, które mają sprawić, że portfele Polaków nie odczują drastycznych wzrostów cen za energię elektryczną. Rada Ministrów przyjęła niedawno projekt ustawy, która dotyczy cen prądu na przyszły rok.

Zgodnie z przewidywaniami, stawki mają się utrzymać na poziomie tych z roku 2022 – do limitu zużycia 2 tys. kWh rocznie. W przypadku dużych rodzin i rolników limit ten podniesiono do 3 tys. kWh. To oznacza, że do wspomnianego poziomu zużycia Polacy nie zapłacą wyższych rachunków. Według kancelarii Rady Ministrów, ten limit oscyluje wokół średniego zużycia prądu w gospodarstwach domowych w 2020 roku. Dodatkowo ci użytkownicy, dla których głównym źródłem ciepła jest urządzenie na prąd, w tym pompy ciepła, mogą otrzymać jednorazowy dodatek elektryczny w kwocie 1000 lub 1500 zł, w zależności od rocznego zużycia – precyzuje Paweł Poruszek z Euros Energy.

**Pompy ciepła umocnią swoją pozycję?**

Po przekroczeniu danego limitu zużycia użytkownik będzie rozliczany zgodnie ze stawkami opłat obowiązującymi w taryfie danego przedsiębiorstwa w 2023 r., ale warto podkreślić, że w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów znajduje się projekt ustawy o środkach nadzwyczajnych, który przewiduje określenie maksymalnej ceny energii obowiązującej powyżej wspomnianych limitów. Od 1 grudnia br. ma ona wynieść 785 zł/MWh dla podmiotów wrażliwych oraz małych i średnich firm, a dla odbiorców w gospodarstwach domowych – 699 zł/MWh. Cena maksymalna ma obowiązywać od 1 grudnia 2022 r. do 31 grudnia 2023 r. Planowane jest też ograniczenie przychodów niektórych wytwórców energii elektrycznej i przedsiębiorstw obrotu.

Wszystko wskazuje więc na to, że nie musimy się obawiać drastycznego wzrostu cen. Pompy ciepła będą znajdować zastosowanie w kolejnych setkach tysięcy domów i – jako technologia – umacniać swoją pozycję w segmencie grzewczym, wypierając tym samym inne, mniej efektywne i ekologiczne rozwiązania.

--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

**Kontakt dla mediów**

Patrycja Ogrodnik

PR Manager

[p.ogrodnik@commplace.com.pl](http://p.ogrodnik@commplace.com.pl)

tel. 692 333 175